

# Dwustronnie, krzyżykiem

Data publikacji: 25.09.2015 17:00

Panie, które chciały nauczyć się dwustronnego haftu krzyżykowego, z ochotą przyszły na organizowane przez Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy warsztaty. Poprowadziła je Magdalena Łacek z Jaworzynki.

Sam haft krzyżykowy dla kogoś, kto nie miał z nim wcześniej do czynienia, jawi się jako skomplikowany. A co dopiero, gdy haftować trzeba tak, by wzór prezentował się ładnie z obu stron. Zarówno prowadząca warsztaty, jak i uczestniczki, twierdzą jednak, że sztuka ta nie jest aż tak trudna do opanowania, a najtrudniejsze, jak zawsze, są pierwsze kroki, czyli w tym wypadku pierwsze linijki krzyżyków.

Pochodząca z województwa lubelskiego Irena haftuje od dawna. Na warsztaty do Domu Narodowego przyszła, by nauczyć się specyficznego haftu dwustronnego. – **Warsztaty zwykłego haftu krzyżykowego były tutaj w zeszłym roku. Przyszłam na warsztaty, ale już go wtedy umiałam. Natomiast teraz zależało mi, żeby nauczyć się dwustronnego** - Irena twierdzi, że haft dwustronny wcale nie jest taki trudny, tylko trzeba się w nim wprawić. – **Jak to nie trudniejszy?** - Protestuje siedząca obok inna uczestniczka warsztatów. Jak się okazuje przyczyna takiej różnicy zdań jest prosta. O ile Irena haftuje od dawna również w domu, to jej sąsiadka zza stołu Małgorzata choć haftu krzyżykowego zwykłego nauczyła się na zeszłorocznych warsztatach, to umiejętności tych w domu nie szlifowała. Nie ma na to czasu, gdyż na co dzień zajmuje się wyszywaniem żywotków do stroju cieszyńskiego, które zdobi się zupełnie inną od haftu krzyżykowego techniką.

Obie panie zgodnie twierdzą, że takie warsztaty, jak te są bardzo potrzebne, gdyż jest to swoisty powrót do tradycji, jej reaktywacja chroniąca dawne umiejętności przed zapomnieniem. Irena pomiędzy jednymi a drugimi warsztatami haftem koniakowskim wyszyła sobie bluzkę. Czy takie warsztaty dają więcej, aniżeli samodzielna nauka na podstawie jakichś instrukcji, opracowań, książek? – **Oczywiście. Myślę, że warto zacząć od specjalisty, bo specjalista pokaże. Dojdzie się samodzielnie do tego, jak to się robi, ale to jest bardzo żmudna praca. A kontakt z drugim człowiekiem też jest bardzo ważny** – zauważa Irena.

Prowadząca warsztaty Magdalena Łacek z Jaworzynki potwierdza, że tego typu zajęcia cieszą się sporym zainteresowaniem. – **Było jeszcze więcej chętnych, ale ilość miejsc była ograniczona. Nie da się pracować z tłumem. Każdej pani trzeba wszystko indywidualnie wytłumaczyć** – mówi Łacek. Wyjaśnia, że na warsztaty trudnego haftu dwustronnego przyszły panie, które haftować już potrafią. Natomiast na warsztaty zwykłego haftu, jakie też w Domu Narodowym są organizowane, przychodzą różne osoby, również takie, które nie miały jeszcze styczności z haftem. Twierdzi, że haftowanie nie jest tak trudne, jak wydaje się na początku. – **Po kilku linijkach zazwyczaj już wszyscy łapią o co chodzi i jest to proste. Trudniej jest dzieciom, które nie mają jeszcze tych zdolności manualnych** – wyjaśnia instruktorka.

(indi)